

L.dz. 475/022/2020

**SŁOWO METROPOLITY PRZEMYSKIEGO  
do pracowników służby zdrowia, służb mundurowych,  
kapelanów szpitalnych i wolontariuszy**

Sytuacja, w której obecnie żyjemy, wyznaczona jest niejako dwoma biegunami: obaw i nadziei, wątpliwości i głębokiej wiary, izolacji z powodu kwarantanny i heroicznego poświęcenia ludzi dobrej woli. Obserwacja rzeczywistości, chęć solidarności i perspektywa wiary skłaniają nas do dostrzeżenia i wyrażenia wdzięczności oraz słów najwyższego uznania wobec Waszej służby na rzecz osób chorych, cierpiących, potrzebujących jakiegokolwiek pomocy, a w ostatnim czasie szczególnie wobec ludzi dotkniętych pandemią nowego koronawirusa. Jak nauczał nasz Święty Rodak, Jan Paweł II: „Medycyna zawsze służy życiu. Również wtedy, kiedy uświadamia sobie, że nie może zwalczyć poważnej patologii, wykorzystuje swoje możliwości, by ulżyć cierpieniu. Pracować z pasją, by pomóc pacjentowi w każdej sytuacji, znaczy mieć świadomość niezbywalnej godności każdego człowieka, również w ekstremalnych warunkach końcowego stadium życia. W posłudze na rzecz tego, kto cierpi, chrześcijanin widzi podstawowy wymiar własnego powołania: bowiem, gdy wypełnia to zadanie, wie, że troszczy się o samego Chrystusa (por. Mt 25,35-40) (*Przemówienie Papieża do uczestników konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, 2004*).

Raz po raz, z przekazów medialnych oraz bezpośrednich świadectw wielu osób, docierają do nas bardzo ważne i potrzebne dla nas wszystkich głosy podziwu wobec Waszej pracy, pełnej poświęcenia i dyspozycyjności. Pracujecie w trudnych i niebezpiecznych warunkach. Przemęczeni, myślicie o swojej rodzinie, o chwili wolnego czasu, który obecnie zagospodarowany jest Waszą posługą w szpitalu, na granicy, na patrolu, w ciągłej gotowości i „byciu pod telefonem”. Niepokoi Was niepewność jutra i los Waszych bliskich. Niech ożywia Was nadzieja, że Wasze poświęcenie nie jest bezowocne! Dziękuję Wam za nie z całego serca i wspieram w modlitwie!

W sposób szczególny, pozdrawiam Was, pracowników Szpitala w Łańcucie, wyrażając wdzięczność i wyrazy najwyższego szacunku za Waszą bohaterską postawę w tych trudnych dniach. Ufam, że to trudne doświadczenie, które dotyczy zarówno Was, jak i pacjentów oraz wszystkich potrzebujących pomocy medycznej, umocni ludzką solidarność i wydobędzie ogromne pokłady dobra, które zanurzone są w ludzkich sercach.

Codziennie modlę się o wzrost wiary dla nas wszystkich i o potrzebne łaski do służby bliźniemu, pamiętając o tym, że „nauka i technika nigdy nie będą potrafiły udzielić zadowalającej odpowiedzi na egzystencjalne pytania ludzkiego serca. Na te pytania może odpowiedzieć jedynie wiara. Kościół zamierza nadal wносить swój specyficzny wkład, okazując ludzkie i duchowe wsparcie chorym, którzy pragną otworzyć

się na pełne miłości orędzie Boga, zawsze czułego na łzy tych, którzy się do Niego zwracają (por. Ps 40 [39],13)” (*tamże*).

Troską i pamięcią modlitewną ogarniam również wszystkich kapelanów szpitalnych. Myślę, że dla nas wszystkich, o czym pouczał nas św. Jan Paweł II, w tym kontekście „jasne jest znaczenie duszpasterstwa służby zdrowia, w którym szczególną rolę odgrywają kapelanie szpitalne, tak wiele czyniące dla umocnienia duchowego tych, którzy przebywają w placówkach służby zdrowia”.

Nie sposób zapomnieć o cennym wkładzie wolontariuszy i dobroczyńców, których posługę pobudza owa wyobraźnia miłosierdzia rodząca nadzieję także pośród gorzkiego doświadczenia cierpienia. To również za ich pośrednictwem, Jezus może dzisiaj nadal przechodzić pomiędzy ludźmi, czyniąc dobrze i ich uzdrawiając (por. Dz 10,38) (*tamże*).

Łącząc się duchowo w przeżywaniu Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego – zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i grzechem, przekazuję tą drogą najserdeczniejsze życzenia: niech Umęczony, ale przecież Zmartwychwstały Jezus przyniesie nam i całemu niespokojnemu światu jasny promień chrześcijańskiej nadziei oraz wiarę w to, że tylko On jest Jedyną Drogą, najwyższą Prawdą i Życiem bez końca. Niech Zmartwychwstały Chrystus prowadzi nas wszystkich ku Królestwu, gdzie panuje Miłość!

Życzę, by Jezusowa Matka, Maryja, była nam Przewodniczką po trudnych drogach naszego życia. Modlę się o to, by wyprosiła nam wszystkim u swojego Syna obfitość łask na wszystkie dni naszego życia.

Wdzięczny za dar Waszego powołania i ofiarnej pracy, z serca błogosławię.

✠ Adam Szal  
Arcybiskup Metropolita Przemyski